KURJER WARSZAWSKI

D. 17. Marca.
WTOREK.
ROK 1829.

№ 74

WSPOMNIENIA.
Napad Tatarów na Tarnopol 1269.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

nowani d. 5 b. m. Winc: *Maiewski*, Applikant sądowy, Patronem przy Tryb: C: Wtwa Mazowiec:; Andr: *Mierzeiewski*, Komornikiem przy sądzie Pokoiu Pow: Pułtuskiego; Franci: *Makarewicz*, Kancelista sądu Krymi: Wdztwa Płock: i August:, Archiwistą i Dziennikarzem sądu Poprawczego Płockiego; Jgn: *Sardykowski*, Kancelistą sądu Krym: w Płocku; Alex: *Słonkowski*, Kancelistą sądu Poprawczego w Pułtusku.

JÓZEFOM płci obiej, na dzień 19 Marca ofiarowane *Walc* i *Mazur*, skomponowane na Pjanoforte przez *Ant: Kraiewskiego*, wyszły w składzie muzyki Fran: *Klukowskiego*; cena zł: 1.

Gdy nowo wyszła w Instytucie litograficznym *Kaligrafja*, dla dokładności swej przez Wysoką K. R. W. R. i Oświecenia, wszystkim Szkołom Rządowym do użytku polecona została, spodziewać się należy, że i Młodzież prywatna z teyże użytkować będzie, zwłaszcza że dla tanności, ze wszech miar dogodną się staie, Exemplarz bowiem takowej z 3ch części kosztuie zł: 2, nabyć iej można w składzie Rycin A. *Dal Trozzo*.

Romans P. *Make*, napisany z okoliczności wypadków woiennych pod *Nowarynem*, a który we Francji i innych kraiach Europy tyle zwrócił uwagę czytaiącej publiczności, iuż iest w przekładzie *Polskim* pod prassą u N. Gliksberga, Typografa Uniwersytetu i wyjdzie pod tytułem *Bitwa pod Nowarynem czyli odstępca*.

Nowa Kaligrafja Angielska iest do nabycia w składzie muzycznym *Magnusa*, przy ulicy Miodowej Nr 486; cena zł: 1 gr: 20, oraz nowy *Mazur* przez J. *Nepiły* Nauczyciela muzyki w Warszawie; cena gr: 20.

Dziś zimna stopni 8.

Artykuł nadesłany.—Ostatni Wtorek. — Nie raz w pismach Warszawskich umieszczano i w tym roku powtórzono, doniesienia z wielu miejsc o zabawach w czasie Karnawału. Przyiętem zapewne będzie tym chętniej niniejsze, iako o miejscu z którego oddawna cnot Obywatelskich i zalet towarzyskich, na społeczność Polską, korzyści i przyiemności spływały. Ocenić więc rękę co trudy i przeciwności, przyiemną chwilą rozrywa, zlodowaciałym tylko samolubstwa czcicielom, może być obce uczucie. Znane to miejsce, na wzniosłym brzegu *Wisły*, gdzie natura i sztuka, dary swe i zamożność, w mistrzowskie złożyły ręce, by zarówno *Cudzoziemca*, słuszne i ciekawe zaspokoić badania; iak *Krajowca*, szlachetną nasycić dumę. Swietna (Jllustra) Gospodyni domu, którey 28miu Potomkami cieszyć się Opatrzność w zamian cnoty iej dozwoliła, zawsze iednaką, ochoczą uprzejmością, rada uprzyiemniać pobytu swego okolicę, i w tym roku dnie wesołości zwykle poświęcane, ożywić chciała. Obu brzegów *Wisły* i *Wieprza* sąsiedzi, których tu tyle razy powaby *Talji i Terpsychory*, w towarzyskie zbierały grono, z pospieszną chęcią przyiaznemu odpowiedziały wezwaniu, szczególniej ostatnie 3 dni wesołym rozrywkom oddane zostały; a z tych ostatni Wtorek, odle-

głe i miłe wspomnieniu przywiodł czasy, kiedy licznie zgromadzonych i ochoczych tancerzy, do następnego dnia poranku w wesołem zatrzymał kole. Wielu obecnych, bez spoczynku po krótkiem odetchnieniu, w bliskim pamiętnego założenia Przybytku Pańskim udało się pokryć, lubo niewinnej wesołości, *popiołem pokuty*; nie iedno tam pewnie westchnienie licznie zebra.ych, poniosło szczere życzenia za dnie tej, co ie Ojczyznie, Rodzinie, Przyiaciołom i Dobrodziejstwom, nie szczędziła. Nie przeminę tu wspomnieć iak nader przyiemnie i czule zebrani biesiadnicy zadziwieni zostali, gdy z końcem obfitej wieczerzy, przy otwartych bocznego gabinetu podwoiach, zatrzymało ich niespodziane ujrzenie, w zielonym i kwiecistym gaiu, obrazu nadobnej kwiatami uwieńczonej postaci *Wdzięczności*, której pierwsza bladość ledwie by o złudzenie nie przywiodła patrzących, gdyby następnie zrumienione lice, powabnej nie zdradziły postawy iednej z domu tego Wychowanek; zgodne przy dźwięku gitary wokoło utaione głosy, oddały w tej chwili przyiemnym śpiewem, u stóp wdzięczności na tarczy umieszczone stosowne strofy. Szczególnym ta odwrotem, iedynie uczuciom szanownej Gospodyni domu odpowiadaiącym, gdy tak uprzejmie przyjmowani goście wdzięczne iej winni byli dzięki, tu przeciwnie, takowe od niej przyjmować mieli przeznaczenie. Tak mile strawione chwile, wdzięcznej pamięci, zgromadzonym w ostatni Wtorek długo przytomne zostaną, a przy tkliwych i wielkich wspomnieniach które *Zielona Kępa* i wzniosła wzbudza *Sybilla*, z prawdziwem zastosowaniem nie raz wyrzekną: *Illa nobis hoec otia fecit.*

Dnia 9 b. m. w *Drwalewie* pochowano zwłoki ś. p. JW. *Franciszka Komierowskiego* przez lat 18 Sędziego Pokoiu, Dziedzica dóbr *Budziszyna*, szanownego Obywatela, którego krewni i liczni przyiaciele opłakuią. — Tegoż dnia w *Poznaniu* żyć przestał *Melchjor Karzbok Łącki* Kawaler Orderu Sgo *Stanisława* Iej klassy, za Xtwa Warszaw: Poseł z Ptu *Babimostkiego*.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Donoszą z Serwji, że położenie Chrześcjan w tem Xtwie, iest nader smutne; są oni podzieleni na 3 części, to iest *Katolików*, *Greków* i *Ormjan* i wszyscy od władz miejscowych doznaią ucisku. Xże *Miłosz* rządca Serwji, życzy, aby ta prowincja była kraiem nienależącym, ani od rządu Tureckiego, ani też Chrześcjańskiego, lecz aby była rządzoną własnemi prawami. Takaż polityka panuie między *Bośniakami*; również do podobnego planu dąży *Basza Skutary*. Mieszkańcy środka *Albanji* zbuntowali się przeciw Porcie. — Xże *Orleanu* darował niedawno Gminie Ewangielickiej w *Paryżu*, 300 franków, na wsparcie ubogich tegoż wyznania. — Na balu Maskowym, który był dany w *Odeonie* w *Paryżu*, wszczęła się nadedniem niespokojność, przeczo 8 osób uwięziono. Dnia 25 z. m. wszczął się rozruch między 300 zbrodniarzami, którzy z galer z *Tulonu* mieli być przeprowadzeni do *Brestu*. W czasie uśmierzenia tegoż rozruchu, wielu z tych zbrodniarzy utraciło życie. — Srebro stołowe Xcia *Nortumberlanda* Wice Króla Irlandji przybyło w 200 pakach do *Dublina!* — Niedawno wszczął się zrana pożar w domu obywatela *Wiling*, w *Linten* w Westfalji. P. *Wiling* wówczas wraz z żoną znajdowaąc się w Kościele, zostawiwszy w mieszkaniu 80cioletnią matkę, małą córeczkę i służącą. Ostatnia spostrzegłszy najprzód pożar, który raptem cały dom ogarnął, nielękaiąc się płomieni, ratuie szczęśli-

wie dziecko, a potem z niebezpieczeństwem własnego życia ową staruszkę, którą prawie bez zmysłów uniosła na podwórze. Władza miejscowa chcąc wynagrodzić czyn tak piękny wiernej służącej, przyznała 55 Talarów nagrody, to iest: 5 za spalone suknie, a 50 złożono w tameczney kassie twowarzystwa oszczędności z procentem na procent, gdzie tak długo pozostać maią, dopóki taż służąca nie poydzie za mąż. — W całej Anglji znajduie się teraz przeszło 2 miljony żebraków i ludzi będących w nędznym stanie! — W *Rzymie* niedawno zakończył życie sławny Doktor Fryderyk *Szloser* z *Frankfortu*, który wydał wiele pism filozoficznych. —Donoszą z *Stambułu*, że codziennie pomnaża się wojsko Tureckie, stoiące obozem pod tą stolicą. Lud okoliczny cierpi niedostatek żywności, nędza powiększa się codziennie. W końcu zeszłego miesiąca czytano rozkaz Sułtana, który zakazuie wszystkim Muzułmanom narzekania, z powodu lichej monety, iaka teraz iest bitą w tameczney mennicy, zapewniaiąc, że teraźnieysze okoliczności woienne, są tego powodem, a iak tylko nastąpi pokoj, taż moneta będzie wymienioną. Mimo tego rozkazu, kilkunastu kupców Chrześcjańskich ukryli starą monetę i nawet prowadzili nią handel, przezco na zażalenie *Rejs Effendego*, ci kupcy w ciągu 2ch miesięcy opuścić maią *Stambuł*. Utrzymuią także, że wkrótce wiele nieszczęśliwych Kupców Unicko-Ormjańskich, którzy dotąd pozostali w *Stambule*, maią być skazani na wygnanie, co iednak przez wstawienie się *Seraskiera Kajmakana* może nie przyjdzie do skutku. W *Stambule* znowu powieszono kilku Piekarzy i Rzeźników za przedawanie zmniejszą wagą niż iest przepis, chleba i mięsa. — Jenerał *Kollokotroni* udał się do *Gastuni*, dla uskutecznienia konskrypcji w *Morei*. W tym celu odebrał ten Jenerał 27,000 Tureckich piastrów, od Prezydenta rządu Greckiego. —Niedawno w *Paryżu* Kobieta, w 7ym miesiącu ciąży, porodziła 5 nieżywych córek. — Sławny śpiewak włoski *Garcja* będący teraz w *Ameryce*, gdy z liczną eskortą iechał do różnych miast dla dawania Koncertów, napadli go zbòjcy, rozproszyli eskortę, a odebrawszy artyście wszystkie pieniądze, kazali aby im śpiewał arje przez 8 godzin! —Królewicz An: XXże *Klarencji*, bardzo się teraz wsławił gorliwem obstawaniem za Katolikami.—*Rosyni* i *Skribe* znowu się założyli o 1000 fran: kto z nich w przeciągu 24 godzin prędzej napisze Operę. *Rosyni* ułożył nową muzykę w 20 godzin, a *Skribe* poezją zdążył napisać dopiero po nim w 2 godzin, przeto zapłacił *Rosyniemu* 1000 fran: lecz za rękopism od Księgarza wziął 8000 fran: bo to dzieło udało się mu lepiej niż się spodziewał. Tytuł tej Opery iest 3 *Kwiaty*.— Jakiś Dr. *Białobłocki* (czyli iak go gazeta Frankfortska wydrukowała »Bialloblotzky«), którego zpowodu mistycznych schadzek z *Gettingi* oddalono, przyłączył się teraz publicznie do metodystów w *Anglji* i został od nich iako Missjonarz do Grecji posłany.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Karwoski Hipolit Ob:, Wiśniewski Konstanty Ob: Zawadzki Tomasz Ob: Dzianotti Ob:, Rostworowski Hrabia, Szczyciński Szymon Ob:, Skubiński Ludwik Ob:, Wernikowski Józef Ob:, Czarnowski Jgnacy Ob:, Uszyński Fran: Ob:. Bzowski Kaietan Ob:, Lewicki Józef Ob:, Hauke Pułkownik, Gliński Józef Ob:, Grąbczewski Paw: Ob:, Gąsowski Pa: Ob:

DONIESIENIA.

dzież Ner 6ty z 1821, Pamiętnika Warszawskiego. Ktoby takowe miał do zbycia może się zgłosić do W. Wiewiorskiego na Nowym Swiecie w Pałacu JO. Xżnej Sapieżyny.

W urządzonej przed niedawnym czasem Fabryce OBRUSÓW i SERWET, w mieście Radzyminie, mogą Tkacze i Osoby, podobną robotą trudniące się, a opatrzone dobremi świadectwy, znaleść umieszczenie się w rzeczonej fabryce. —Jnspek: Fabryk *F. Gottheil.*

Opuszczona pozostałość po Wilhelmie Peters składająca się z Garderoby męzkiej i żeńskiej, Bielizny, Pościeli, Mebli i Landszaftów, narzedzi Szklarskich, ruchomości Gospodarskich, Ołowiu, Miedzi, Cyny, Faiansu, sprzętów Kuchennych i innych, Szkła w taflach i różnych sztukach, Okien do Jnspektów, Drzwi szklannych, Drzewa rąbanego i w szczapach, stosownie do upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego I. Jnstancji Województwa Mazowieckiego w dniu 11 Marca r. b. Nr 1159 wydanego sprzedawaną będzie przez publiczną Licytacją w domu przy ulicy Elektoralnej pod Nr 755 położonym, w dniu 23 m. i r. b. i dni następnych zawsze o godzinie 3 z południa a to za gotowe pieniądze, oczem się chęć kupna maiące Osoby zawiadomia. —

Jan Felix Wilski Rejent K. Z. W. M.

Podpisany Komornik podaie do publicznej wiadomości, iż dnia 18 Marca 1829 r. od godziny 9 zrana przy ulicy Szkolnej pod Nr 1368, sprzedawane będą przez publiczną Licytacją różne Ruchomości iako to: Towary i narzędzia Fryzjerskie, sprzęty Gospodarskie, Garderoba męzka, Pościel, Bielizna, Miedź, Zegar i rozmaite Effekta, więcej daiącym za gotowe pieniądze. — *Tomasz Szaniawski* K. T. C.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż prawnie zajęte Ruchomości iako to: Stolik, Komody, Krzesła, Łóżko, etc. w dniu 18 Marca r. b. o godzinie 11tej zrana na Targu Muranów zwanym przez publiczną Licytacją sprzedane będą. — *Kazimierz Alexander Garbolewski* K. T. C. W. M.

Jest do sprzedania KOCZ poczwórny, lekki i piękny, mocno zbudowany, koloru brązowego, zupełnie dobry, ze wszystkiemi rekwizytami do podróży, lub do miasta, przy ulicy Twardej Nr 1103, Lit: B. tudzież Bryczka niekryta iest do sprzedania.

NB. NB. NB. Dnia 8 b. m. i r. Osoba idąc przez Żabią ulicę około Żelaznej Bramy, Saski Ogród, Królewską ulicą do S. Krzyża zgubiła 35, DUKATÓW w złocie, zaszyte w starej Spódniczce która przez tę zgubę zupełnie pozbawioną została funduszu na utrzymanie kilkorga dziatek; uprasza znalazcę o oddanie takowych do Zakrystji w Kościele po XX. Paulinach przy ulicy Długiej za nadgrodą 3 dukatów natychmiast przy oddaniu.

Przy ulicy Piekarskiej pod Nr 128, są 4 MAGLE bardzo dobre i wygodne z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość w tymże domu na dole od frontu.

Dnia 18 Marca r. b. o godzinie 10 zrana w Pałacu przy ulicy Długiej Nr 557 sprzedane będą Ruchomości Komoda, Stoliki, Łóżko, Szafy, Zegarki, Lustro, Krzesła, Kanapa, Gitara i t. p. zaś dnia 20 Marca r. b. o godzinie 3 po południu w domu przy ulicy Miłej Nr 2277 sprzedane będą, Stół, Kanapa, Stoliki, Zegar, Łóżka, Obrazy, Kopersztychy, i t. p. za gotowe pieniądze.—*Jan Łabęcki* K. T. C. W. M.

Jdącemu onegdaj wieczorem przez Krakowskie Przedmieście wypadł WORECZEK z paciorków, przez który wokoło przechodziła girlanda z niebieskich liści, nawleczony na wstążeczkę zieloną, na której był uwiązany Kluczyk, w woreczku znajdowało się blisko sto złotych srebrem, prócz tego cztery marki srebrne Austrjackie do wista; poczciwy znalazca, raczy takowy oddać Właścicielowi w domu dawniej JW. Rożnieckiego na rogu ulic Mazowieckiej i Sto Krzyskiej Nr 1346, na 2 piętro gdzie wydział Leśnictwa, zaco oprócz wdzięczności odbierze dobrą nagrodę, oraz uprasza się, ktoby takowy spostrzegł u kogo, aby raczył donieść Właścicielowi znaki tu opisane, niechaj doniesie w miejsce wspomnione, za co także wynadgrodzonym zostanie.

Przybył Landkuczer do tutejszej Stolicy wygodnym Poiazdem, ktoby sobie życzył iechać do Lipska, Drezna lub Berlina, raczy się zgłosić do Hotelu Drezdeńskiego przy ulicy Długiej.

U niżej podpisanego w domu przy ulicy Koziej obok Poczty Nr 624, dawniej Dadanich, a teraz W. Dratza, iest Skład rozmaitego gatunku pięknych MEBLI, wyrabianych w własnym Warsztacie, który dawniej był wspólnie utrzymywany w Pałacu Blanka, i teraz takowych w wyż wymienionym mieszkaniu każdego czasu za cenę umiarkowaną u mnie dostać można. —*Michał Sokołowski Stolarz.*

Dwie Angielskie SWINIE Maciora i Knur; także Angielski MENDAK 3 lata maiący pięknej rassy, są do sprzedania na Kolonji Nr 15 u Pana Boneta za Mokotowskiemi Rogatkami.

TEATR. W krótce wznowiona Komedja: *Nasz Józio.*